

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 200
na prowincji „ 250
Z granicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
FAWEŁ URBANIAR
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów niezadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklama
mk. 25.—, nekrolog
mk. 20.—, komunikaty
mk. 25, z wyjątkiem mk. 12
za wiersz nemparelowy
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadzwykłe po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr. 33.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pisma A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

| | | |
|---|---|---|
| <p>Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.</p> | <p>Obraz wytwórni „Patho“ w Paryżu. Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Król humoru! MAKS LINDBER Król humoru!</p> | <p>Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.</p> |
| <p>W 6 aktowej znakomitej komedjo-farsie według Tristana Bernarda.</p> <h2 style="text-align: center;">„KAWIARENKA“</h2> <p style="text-align: center;">Pierwszy seans o godz. 5.30, w niedzielę i święta o godz. 2.30, ostatni seans o godz. 9.15.</p> | | |

Kongres Narodowej Partji Robotniczej w Krakowie.

Drugi Kongres NPR. w Krakowie zakończył przedwczoraj swe prace. Zanim przystąpimy do szczegółowego omówienia powziętych na Kongresie uchwał i przyjętego programu polecamy poniżej garść szczegółów informacyjnych, dotyczących zjazdu delegatów i przebiegu obrad Kongresu.

Na wstępie podnieść należy, że Kongres obradami był bardzo liczny.

Prócz 22 posłów sejmowych NPR. (z ogólniej liczby 25) i 37 członków Rady Naczelnej stronnictwa (z og. liczby 40) przybyło na Kongres ogółem 363 delegatów.

Przedstawicielstwa.

Najliczniej byli reprezentowani Górny Śląsk, strzającący z siebie ostatecznie nalożony pruski ucisk. Coraz bardziej potężniący, a dziś już bezwzględnie przeważający na G. Śląsku narodowy ruch robotniczy wykazał w sposób niebity swą siłę i wady. 170 delegatów z G. Śląska, nie licząc przeszło 100 gości—sympatyków świadczących wyraźnie, w jakim kierunku idzie orjentacja polityczno-społeczna naszych braci z G. Śląska.

Z pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej przybyło: z b. Kongresówki 62 delegatów, z Małopolski—36, z Poznańskiego—60, z Pomorza—32. Prócz tego w kongresie wzięli udział delegaci z Gdańska, oraz z dalekiej obczyzny, z Ameryki, Włoch, Holandji i Francji.

Przebieg zjazdu.

Do przebiegu Kongresu wybrani zostali kol. kol.: przewodniczący—inż. Jankowski (Warszawa), Rymer (G. Śląsk), Kornicki (Kraków), Mańkowski (Poznań), wiceprez. inż. Wojewódzki (Łódź), Faustyniak (Wrocław), Milczyński (Poznań); sekretarze—Jędralski (Sosnowiec), red. Lianowicz (Warszawa), Jawahski (Gdańsk).

Powitanie.

Imieniem Górnoszlązaków powitał Kongres delegat Roguszczyk, imieniem robotników polskich we Francji del. Świński.

Imieniem robotników polskich w Gdańsku przemówił poseł do sejmiku gdańskiego Jedwabski, który pokrótce skłonił położenie robotników polskich w Gdańsku, przyczem zaznaczył, że Międzynarodówka gdańska prawie zawsze, jeśli chodzi o Polskę, działa na szkodę robotników polskich, idąc ręką w rękę z nacjonalistami niemieckimi.

Z kolei zabrał głos im. Śląska Cieszyński, im. Polak. Zw. Zawodowego Bernatowicz, im. kobiet zorganizowanych w stronnictwie polskim Wilczkowiakowa, wreszcie przedstawiciel robotników polskich w Nadrenji.

W czasie przemówienia przedstawiciela G. Śląska Kongres urządził manifestację na rzecz przypięcia tej dzielnicy do Polski i przyjął odpowiednią rezolucję redaktora Popiela z Torunia.

Rezolucja górnoszląska.

Drugi Kongres N. P. R. wyraża całkowitą awą solidarności z górnoszląckim ludem robotniczym, który znajdując się już blisko trzy lata w nierównej walce z kapitalizmem pruskim, broni krwawo swego świętego prawa do własnej ziemi górnoszląckiej i do złączenia jej z Rzeczpospolitą.

Walkę, jaką wypowiedział polskiemu ludowi na Górnym Śląsku przedstawiciel najpotężniejszego dziś imperjalizmu Lloyd George, Kongres N. P. R. piętnuje jako zdradę hasel wolności i sprawiedliwości, w imię których rząd Anglii prowadził krwawą wojnę z pruskim imperjalizmem prusko-niemieckim. Lloyd George, godząc się dziś z pruskim kapitalizmem na Górnym Śląsku i usiłując połączyć swych wpływów oddać mu w niewolę polski lud robotniczy wraz z jego ojczyzną ziemią, popełnia największą zbrodnię świata. Przeciwnie tej zbrodni Kongres N. P. R. zakłada uroczysty protest, a jednocześnie stwierdza, że walka rewolucyjna polskiego ludu robotniczego na Górnym Śląsku tak długo nie ustanie, jak długo lud ten nie zrzuci z siebie i ze swej ziemi jarzma rządów kapitału niemieckiego i nie znajdzie się w wolnej Republice polskiej.

Drugi Kongres N. P. R. protestuje przeciwko wystąpieniu w angielskiej izbie gmin posła G. H. Thomasa, przedstawiciela Labour Party, który nieświadom rzeczywistych stosunków na Górnym Śląsku, wyraził aprobatę polityki, skierowanej przeciwko Polsce i przeciwko klasie robotniczej, a w obronie niemieckiego kapitału.

Kongres N. P. R. w imieniu polskiej klasy pracującej apeluje do bratniej organizacji angielskich robotników Labour Party o sprawiedliwość i poparcie dla polskich robotników na Górnym Śląsku, walczących o swą wolność narodową i społeczną.

Sprawozdanie Górnego Komitetu Wykonawczego złożył przez Jankowski, a sprawozdanie klubu sejmowego poseł Chądzyński.

Po rozprawach Kongres przyjął do wiadomości obu przedstawicieli sprawozdania wraz z rezolucjami, tudzież tak Radzie Naczelnej jak i Klubowi poselskiemu wyraził swe uznanie.

Stosunek do Sejmu.

W ważnej sprawie przyspieszenia rozwiązania obecnego Sejmu i dokonania nowych wyborów, Kongres NPR. wypowiedział się w sposób następujący:

II Kongres N. P. R. w Krakowie stwierdza:

- 1) Sejm obecny przez uchwalenie konstytucji Państwa z dnia 17 marca spełnił już swe główne zadanie, do którego go ludność kraju w chwili powstania Państwa Polskiego powołała.
- 2) Sejm obecny wybrany w stycz-

niu 1919 roku w chwili walk polsko-ukraińskich, polsko-niemieckich, czeskich i rosyjskich nie posiada w swym łonie istotnego przedstawicielstwa wszystkich ziem polskich i dlatego w swem dzisiejszym składzie nie odzwierciedla poglądów społeczeństwa.

3) Sejm obecny, nie będąc rzeczywistym przedstawicielstwem całego narodu nie może się zdobyć na stworzenie większości rządzącej i systemu stałych rządów parlamentarnych.

4) Sejm obecny będąc najwyższą władzą suwerenną w państwie nie posiada zdolności i siły do stworzenia i przeprowadzenia planu odbudowy zniszczonego wojną życia gospodarczego kraju i dobrobytu obywateli. Sejm, miast ratować społeczeństwo od nędzy, swą bezmyślną gospodarką finansową, idącą po linii egoistycznych interesów najbogatszych klas ludności, powiększa anarchję gospodarczą Państwa i powoduje ustawiczny wzrost drożyzny, wskutek czego położenie klasy pracującej (robotników i urzędników) w Państwie staje się wprost nieznośnym.

Wobec powyższego Kongres N.P.R. domaga się od Sejmu suwerennego natychmiastowego uchwalenia ustawy o ordynacji wyborczej do przyszłych sejmów konstytucyjnych i rozwiązania się.

Wreszcie Kongres N. P. R. domaga się rychłego wprowadzenia w życie uchwalonej konstytucji i szybkiego rozpisania wyborów do nowego sejmu. Klubowi posłów N. P. R. Kongres poleca przeprowadzenie na terenie sejmu energicznej polityki za rozwiązaniem sejmu, przyrzekając posłom wydatne poparcie mas ludności w ich akcji przez zorganizowane masy klasy pracującej w całym państwie.

Rada Naczelna.

Po ukończeniu obrad Kongresu dokonano wyboru naczelnych władz NPR. Do Rady Naczelnej wybrani zostali kol.:

1. Antczak Antoni, Toruń.
2. Inż. Arcożyński Stanisław, Warszawa.
3. Dr. Bujalski Jerzy, Tarnów.
4. Ciszak Antoni, Poznań.
5. Poseł inż. Chądzyński Adam, Warszawa.
6. Cudek Stanisław, Nowy Sącz.
7. Dąbka Kazimierz, Częstochowa.
8. Dmoch Władysław, Warszawa.
9. Drukarzyk Jan, Solingen—Westfalja.
10. Dubiel Paweł, Zabrze.
11. Dr. Eichler Witold, Pabjanice.
12. Faustyniak Jan, Bochum—Westfalja.
13. Poseł dr. Fichna Bolesław, Łódź.
14. Prof. Grudniewicz Szczepan, Gniezno.
15. Hałas Stanisław, Poznań.
16. Poseł Hellich Stanisław, Białystok.

17. Były min. inż. Jankowski Jan Stanisław, Warszawa.
18. Jędralski Bolesław, Sosnowiec.
19. Kaszczuk Stanisław, Lwów.
20. Kaźmierczak Andrzej, Łódź.
21. Kornicki Karol, Kraków.
22. Prof. Kulczycki Ludwik, Warszawa.
23. Malangiewicz Romuald, Piotrków.
24. Mańkowski Franciszek, Poznań.
25. Milczyński Marcin, Poznań.
26. Adwokat Mildner, Pszczyna.
27. Myszkowski Tadeusz, Zawiercie.
28. Pawlak Wojciech, Toruń.
29. Były min. inż. Peplowski Edward, Warszawa.
30. Piecha Stanisław, Zabrze.
31. Redaktor Popiel Karol, Toruń.
32. Roguszczyk Franciszek, Katowice.
33. Romaszewski Michał, Przemyśl.
34. Poseł Rymer Józef, Katowice.
35. Saldat Jan, Wejchorowo.
36. Szatapieta Józef, Sroda.
37. Poseł Waszkiewicz Ludwik, Łódź.
38. Wawrzyński Ludwik, Grudziądz.
39. Wieczorek Walenty, Królewska Huta.
40. Inż. Wojewódzki Wacław, Łódź.

Główny Komitet Wykonawczy.

Po dokonanych wyborach odbyło się niezwłocznie posiedzenie nowoukoństytuowanej Rady Naczelnej NPR, na którym do Głównego Komitetu Wykonawczego wybrani zostali przez akklamację kol. kol.: Prezes—inż. Jankowski, wiceprezesi—Rymer (G. Śląsk), J. Bujalski (Tarnów), inż. Chądzyński (Warszawa), sekretarz—Arcożyński (Warszawa), skarbnik—Peplowski (Warszawa). Na ławników powołano kol. posła Waszkiewicza (Łódź), posła Fichnę (Łódź), posła Nidera, red. Popiela (Toruń) i Pawłoka (Toruń).

Prócz podanych powyżej w pełnym brzmieniu uchwał w sprawie górnoszląckiej i w kwestji stosunku do Sejmu, Kongres powziął rezolucje w sprawach następujących: reemigracji, katygodnej gospodarki Min. Aprowizacji, polityki finansowo-gospodarczej, poparcia postulatów ekonomicznych urzędników państwowych itd. Wszystkie te rezolucje i dezyderaty przekazał Kongres Radzie Naczelnej i klubowi posłów sejmowych NPR. do szczegółowego rozpatrzenia i załatwienia.

Przebieg obrad Kongresu był nadzwyczaj poważny i zgodny. Uwydatniła się gorąca chęć delegatów w kierunku zupełnego sfumienia i zniewolenia wszelkich różnic dzielnicowych. Prasa krakowska poświęciła obradom Kongresu bardzo wiele uwagi, uważając słuszenie Kongresu potężnego stronnictwa robotniczego za wyzwanie polityczny wielkiej wagi w życiu Niepodległej Polski.

Żądania w przemyśle włókienniczym.

(Wczorajsza konferencja. — Stanowisko P. Z. Z. „Praca”. — Przemysłowcy dają 25 proc. — Pociężna podskoki tow. Szczerkowskiego).

Wczoraj odbyła się konferencja z przemysłowcami w sprawie żądań zgłoszonych przez Związki Zawodowe.

Po rozpoczęciu konferencji przedstawiciele Związków zażądali przyjęcia pewnej zasady dla dokonania rewizji cennika tj. poprawek niektórych kategorii stawek w cenniku, które zostały zatwierdzone przez podwyżkę z listopada 1920 r. w sumie mk. 160. — przyczem zgłoszono odpowiednią podstawę.

Po dość długiej dyskusji przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że na tego rodzaju projekt zgodzić się nie mogą, ponieważ uważają to za podwyżkę a nie poprawki do cennika. By znaleźć wyjście z trudnego położenia ob. Kazimierzczak wysunął wniosek, żeby to 160 mk. wyłączyć z cennika i zamienić na procent, który w przeliczeniu daje 212 procent, tak, że począwszy już od stawki zwyczajnego robotnika zostałyby dodane na wszystkich kategoriach pracy wwyż. Przy tym mnożniku dla tkacza kortowego uczyniłoby to mk. 281 dziennie bez podwyżki, w ten sposób cennik zostałby zasadniczo poprawiony. Przedstawiciele przemysłowców przyjęli ten projekt za podstawę do regulacji cennika. Przeciwno temu bardzo gorąco protestował suweren-Szczerkowski, który oświadczył, że on obstaruje przy swoim projekcie. Wobec takiego stanowiska przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że na zatwienienie sprawy cennika w ten sposób nie pójdą i na tem dyskusję przerwano.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy wystawionych żądań. Pol. Związek „Praca” zgłosił żądania opierające się na postulatach z dnia 11 lipca tj. 120 proc. z czego zostało osiągnięto 40 proc. Pozostało 80 proc. i uwzględnienia tychże 80 proc. domagali się przedstawiciele Zw. „Praca”. Natomiast Związek PPS. wystawił 50 proc., do czego przyłączył się Zw. Chrześcijański.

Przemysłowcy w odpowiedzi zakomunikowali, że przemysłowcy dają podwyżki 25 proc. Nad propozycją przemysłowców wywiązała się dość ożywiona wymiana zdań. Przedstawiciele Związku „Praca” motywowali stanowisko swego Związku i wysuniętych żądań, nadmienając, że drożyzna więcej wzrosła niż 80 proc. Suweren-Szczerkowski obstarwał przy swoich żądaniach. I tu do porozumienia nie doszło; postanowiono sprawę tę odłożyć do następnej konferencji.

Przystąpiono do obrad nad ogólną umową, która zasadniczo ma regulować stosunek Związków i robotników do wykonywanej pracy i postępowania delegatów wewnątrz fabryk. Tu suweren-Szczerkowski złożył oświadczenie, że obecnie jego Związek musi być postawiony na pierwszym miejscu co do podpisania umowy, ponieważ jest w Polsce, ba nawet i w całym świecie największy (III) Prosi przedstawicieli, by ci uznali jego związek za równy związkowi „Praca”, na co przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że o ile p. Szczerkowski o to prosi, to niech tam będzie równy, im to nie do tego. Sprawa ta winna być zatwieniona między Związkami. P. Szczerkowski oświadczył dalej, że o ile jego podpis nie będzie figurował na pierwszym miejscu, to umowy nie podpisze.

Towarzyszowi Szcz. wartoby poradzić aby sobie najlepiej drabinkę w chwili podpisywania umowy przystawił, to jeszcze wyżej będzie figurował.

Przecie towarzysze byli zawsze na górze, np. w Magistracie m. Łodzi, w Tomaszowie, Zduńskiej-Woli i innych miejscowościach, a jednak nie wszystko złoto co się świeci. Sztuczne nadymanie nie pomoże. Związek „Praca” jako najsiłniejszy w przemyśle włókienniczym ze swego pierwotnego stanowiska nie zejdzio i żeby tow. S. nie wiem jak się nadymanie nic mu to nie pomoże. Cyna.

Z komitetu senjorów.

(Sejm zwołany na 18 b. m. — Porządek obrad).

WARSZAWA, 7. (PAT). Dzisiaj zebrał się konwent senjorów. Postanowiono zwołać następnie posiedzenie Sejmu we wtorek 13 b. m. o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym prócz projektów rzeczowych znajdywał się będzie tylko jeszcze projekt ustaw urzędniczych.

Sytuacja w Rosji.

36 milionów ludzi umiera z głodu.

RYGA, 7 (PAT) Członek byłego komitetu niesienia pomocy Rosji, Wolf podaje liczbę głodujących w Rosji na 36 milionów. Zdaniem Wolfa sytuacja jest katastrofalna i w razie nie udzielenia pomocy ze strony zagranicy beznadziejna.

Sytuacja beznadziejna.

GDANSK, 7 (PAT) Droga na Rygę nadchodzi wiadomość, że sytuacja gospodarcza Rosji jest beznadziejna, podatki w naturze napływają bardzo powoli, centralne gubernie zamiast przepisanymi 5 milionów pudów dostarczyły tylko półtora miliona.

Nowa fala teroru.

RYGA, 7 (PAT) Z Helsingforsu donoszą, że w Petersburgu nastąpiła nowa fala teroru. „Prawda” ogłasza listę osób, rozstrzelanych za współudział w spisku antybołszewickim. Wśród rozstrzelanych znajduje się wielu przedstawicieli nauki sztuki, kobiety, 81 urzędników sowieckich i 4 członków partii komunistycznej.

Bant w więzieniu łagańskim.

MOSKWA, 6. O godz. 4 po poł. w więzieniu łagańskim wybuchł bant więźniów politycznych, uśmierzonej strzelaniną w gmachu. Rodziny więźniów przy odwiedzinach aresztowano.

Ze stolicy.

Wolny handel węglem.

WARSZAWA, 6 (PAT). Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości zainteresowanych osób i instytucji, że zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, zaczynając od 1 października zostają zniesione ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze Państwa. Import węgla i koksu ze Śląska Górnego i zagłębia Karwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą rządu i może mieć miejsce tylko na mocy specjalnych pozwoleń.

Zjazd katolicki.

WARSZAWA, 6 (PAT). Uroczyste otwarcie Zjazdu katolickiego nastąpiło dziś o godz. 9 rano, na nabożeństwie celebrowanym przez kard. Kakowskiego z udziałem Naczelnika Państwa, ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza i innych. Po tej uroczystości uczestnicy Zjazdu udali się do gmachu Politechniki. Z chwilą przybycia Naczelnika Państwa powitane go przez prezesa Komitetu organizacji Zjazdu okrzykiem „Niech żyje!” otwarto pierwsze posiedzenie plenarne. Zagaił je hr. Sobiański podkreślając znaczenie Zjazdu i dziękując Naczelnikowi Państwa za przybycie, którem niejak o oficjalnie podkreślił on, że Polska jest krajem oficjalnie katolickim. Po przemówieniu okolicznościowym rektora Kochanowskiego kardynał Kakowski odczytał telegram Benedykta XV z błogosławieństwem dla prac Zjazdu.

Na mównicę poczuli wstępować kolejno zagraniczni przedstawiciele państw katolickich. Każde z przemówień tych zwłaszcza zaś wileńskich przedstawicieli narodów tak z Polską zaprzyjaźnionych jak Francja, Węgry i Belgia wywoływały na sali nieopisany entuzjazm.

Okłaskami powitano ukazanie się na mównicy ks. biskupa Łozińskiego, który złożył Zjazdowi wyrazy powitania od swych djecezan w Polsce i poza kordonem bolszewickim. Głośniejszymi okrzykami witano też Korfańskiego przemawiającego od braci górnosiężaków.

Kronika polityczna.

Sprawy gdańskie.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Haking wydał dwa nowe orzeczenia w sprawach spornych między Polską a Gdańskiem. Obie decyzje wypadły na niekorzyść Polski. A mianowicie gen. Haking rozstrzygnął, że cudzoziemcy przyjeżdżający do Gdańska nie potrzebują się starać o wizę polską, ale wystarczy im paszport leg państwa, którego są obywatelami (chyba, że samo miasto Gdańsk zażąda od nich polskiej wizy). Rozstrzygnięcie to jest sprzeczne z traktatem wersalskim, który przecie przyznaje Polsce „kierownictwo spraw zagranicznych Wolnego Miasta”. Polska powinna wykonywać kontrolę nad przyjeżdżającymi do Gdańska, gdyż w przeciwnym razie będzie musiała zaprowadzić na granicy gdańsko-polskiej surową kontrolę graniczną nad przyjeżdżającymi z Gdańska do Polski, co znowu odbije się ujemnie na stosunkach gospodarczych i komunikacyjnych między Gdańskiem a Polską. Może bowiem się zdarzyć, że np. Niemcy lub komuniści przyjeżdżając będą bez wizy polskiej do Gdańska, a następnie przekraczać będą bez przeszkody granicę polską. Spodziewać się trzeba, że Rada Ligi Narodów, do której niewątpliwie Rząd Polski zaapeluje, znieśnie sprzeczną z traktatem i szkodliwą także dla Gdańska decyzję gen. Hakinga.

Drugiem rozstrzygnięciem gen. Haking odebrał Polsce kontrolę i administrację nad Wisłą na terenie Wolnego Miasta, a mianowicie na przestrzeni od Tezcwa do Schievelhorst, przyznając ją Radzie portowej Gen. Haking zatwierdził zalem odooną decyzją prezydenta Rady portowej, R. vniara. Zapewne i w tej sprawie Polska zgłosi odwołanie do Rady Ligi Narodów.

Spór o Węgry zachodnie.

Węgry mają wydać Austrii część zachodnich Węgier z miastem Oedenburgiem lecz prez. min. węgierskich hr. Bethlen oświadczył, iż zatrzyma on ten szmat kraju tak długo w ręku, aż Austria nie da gwarancji, iż zapłaci 7 i pół miljarda koron, ja o dobra państwowe węgierskie położone w tej części węgier zachodnich.

Koalicja albo raczej ściśle mówiąc, międzysojusznica komisja generalna w Oedenburgu, uwiadomiła rząd austriacki, że Austria nie może sięgnąć po Węgry zachodnie zbrojną ręką i musi czekać, aż Węgry zadośćuczynią obowiązkom. Zdaje się wszakże, że Rada Ambasadorów wysła do Budapesztu krótko oterminowe ultimatum, aby zmusić Węgry do zastosowania się do traktatu pokojowego z Austrią.

Uniwersytet dla Słowaków.

Wobec trudności, z jakimi musi walczyć młodzież słowacka, chcąc zdobyć wyższe wykształcenie, powstał w kołach zainteresowanych projekt założenia w jednym z miast polskich uniwersytetu dla Słowaków. O ileby otwarto w najbliższej przyszłości rzeczony uniwersytet napotkano na trudności natury technicznej, w takim razie początkowo zostałoby utworzonych kilka katedr specjalnych dla Słowaków przy jednym z uniwersytetów istniejących w Polsce.

Konstytucja Kłajpedy.

Sprawa Kłajpedy prawdopodobnie w niedługim przecagu czasu zostanie uregulowaną na podstawie prowizorycznej konstytucji.

Według zasięgniętych informacji, decydujący wpływ na tą sprawę znajduje się w rękach francuskich, jednak jest nadzieja znacznego zabezpieczenia wpływów polskich. W związku ze sprawą ustalenia losu Kłajpedy, jest poruszona kwestja umiędzynarodowienia Niemna. Sprawa ta przedstawia dla Polski poważne znaczenie ze względu na rolę, jaką Niemien może odegrać pod względem gospodarczym w odbudowie kresów wschodnich.

3-a polska loteria państwowa

Piąta klasa. — Pierwszy dzień. Główne wygrane:

W dniu wczorajszym padły następujące wygrane:

| | |
|-------------|---------------------------------------|
| 200,000 mk. | 42,170. |
| 50,000 mk. | 57,289. |
| 30,000 mk. | 17,841. |
| 25,000 mk. | 48,551, 5,291, 67,600, 78,024, 7,851. |

W przededniu kryzysu rządowego.

(Przewidywany gabinet fachowców).

WARSZAWA, 7. Stronnictwa rządowe, zgrupowane w t. zw. zespolo stronnictw centrowych, po długich debatach wysłały następujące pismo do prezydenta ministrów:

„Panie Prezydencie! Zespół Stronnictw centrowych niniejszem podaje do wiadomości pana Prezydenta, że całkowicie podziela jego zapatrywanie co do potrzeby niezwłocznego podania się do dymisji gabinetu”. Podpisały to oświadczenie następujące stronnictwa: P. S. L. (Piast), N. Z. L., Klub Mieszcz., Klub Pr. Konst. Wobec tego oświadczenia, wybuch przesilenia jest nieunikniony.

W kularach sejmowych spodziewają się, że już dzisiaj prezy-

dent ministrów wręczy dymisję swoją Naczelnikowi Państwa.

Według jednak wiadomości, jakie otrzymał Wasz korespondent, premier Witos wręczy podanie o dymisję gabinetu dopiero po powzięciu odpowiedniej uchwały przez zarząd stronnictwa P. S. L., co nastąpi w nadchodzący piątek.

Co do fizjonomji przyszłego rządu nie się w tej chwili powiedzieć nie da.

Według krążących pogłosek, powołany będzie prawdopodobnie gabinet tymczasowy, złożony wyłącznie z fachowców, którego zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów i zwołanie sejmu.

W Radzie Ligi Narodów.

Trzecie posiedzenie.

GENEWA, 7 (PAT) Od specjalnego korespondenta. Na 2-ym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Kernebeck odczytał pismo delegacji polskiej do sekretariatu generalnego z prośbą o wycofanie z porządku dziennego obrad drugiej sesji wniosku rządu polskiego w sprawie zmiany art. 6 traktatu o Lidze Narodów, a postawienia tego wniosku na porządku obrad 3-jej sesji. Poprawka rządu polskiego domaga się równej reprezentacji w sekretariacie generalnym wszystkich państw należących do Ligi.

Reprezentacja polska.

GENEWA, 7 (PAT) Havas. Polska reprezentowana jest w komisjach Rady Ligi Narodów jak następuje: Komisja zmian w traktacie

Askenazy, organizacyjno-techniczna Olszowski i Sokal, rozbrojenia i blokady Askenazy, finansowa i spraw wewnętrznych Modzelewski, humanitarna Modzelewski, polityczna i administracyjna Askenazy.

Kongres czarnych.

PARYZ, 6 (PAT). Kongres przedstawicieli rasy czarnej został w dniu wczorajszym zamknięty przyjęciem pod postacią dezyderatów długiego memoriału, polegającego na bezwzględnej konieczności uznania równości wszystkich ras pod względem fizycznym, politycznym i społecznym. Uchwała kongresu żąda poza tem utworzenia przez mocarstwa pod egidą Ligi Narodów instytutu międzynarodowego dla badań nad kwestjami w tej dziedzinie, a w szczególności dla ochrony czarnej rasy.

W piątek dn. 9 września o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej Nr. 21

Ogólne Zebranie

Członków Oddziału Łódzkiego Polsk. Towarz. Czerwonego Krzyża

w celu wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie PTCK w Warszawie, odbyć się mające w dn. 15 września b. r.

Za prawo wejścia służy kwit z opłaconej składki członka rzeczywistego.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się p. p. członków o liczne przybycie.

W państwie dobrych obyczajów.

Zabójstwo Erzbergera, przywódcy niemieckiej partji centrum, byłego ministra finansów i jednego z najtrudniejszych mężów stanu dzisiejszych Niemiec, wskazującego wytrwale swym współrodakom na konieczność pogodzenia się z twardym prawem Traktatu Wersalskiego, u-naoczniło całemu światu wewnętrzną rozkład zwyciężonego społeczeństwa i obnażyło bezlitośnie płynące pod skorupą niemieckiego republikanizmu prądy monarchiczne i odwetowe.

Mord polityczny, a takiem jest, jak przyznał to nawet dr. Wirth, zabójstwo w Griesbach, stał się nie od dzisiaj zresztą metodą walki politycznej w Niemczech. Doszło do tego, że znajdują się pracownicy statystycy, którzy w broszurach swych przytaczają dokładne dane cyfrowe o popełnionych zabójstwach i zamachach politycznych w ciągu krótkiego trwania Republiki Niemieckiej, a z prac tych jasno wynika, że aczkolwiek kula rewolwerowa staje się zwykłym argumentem zarówno w pojęciach komunistów, jak stronników Wilhelma i Ludendorffa, to jednak niezaszczytna w tym względzie przewaga spoczywa ponad wszelką wątpliwość po stronie monarchistów i militarystów, którzy wojennego miecza nie zamierzają bynajmniej chować do pochwy.

Rozpasana i wręcz mordercza akcja czynna reakcji niemieckiej, posługująca się zakrojoną na wielką skalę fanatyczną agitacją, licznymi organami wielkiej i małej prasy i prowadząca w rezultacie do takich aktów politycznego terroru, jak morderstwo Erzbergera, — zmusiła wreszcie nawet chwiejny i ulegający podszeptom prawicy rząd dr. Wirtha do energicznych kroków i wystąpienia. Po oficjalnem stwierdzeniu, że „republika jest w niebezpieczeństwie” zastosowano środki represji do liczących pism i piśmienniczych, propagujących powrót do pięknej przeszłości choćby przy pomocy gwałtów i mordów, zabroniono nosić mundury wojskowe, wyjąwszy członków Reichswehry w służbie czynnej, zwrócono bacniejszą uwagę na gniazdo monarchistycznej reakcji w Bawarii i na włóczących się po całych Niemczech różnych „polityków” typu Kapp'a i Luetwitza.

Utrwalenie republiki niemieckiej da się przecież osiągnąć nie problematycznym działaniem martwej litery praw konstytucyjnych, wbijanych w mózgi buurgerskie palką represyj, lecz istotnem i radykalnem wykorzystaniem z umysłowości niemieckiego narodu junkierskich na-

wyków i pruskiego sposobu patrzenia na świat. Gotowości energicznej pracy w tym kierunku nie okazywał dotąd ani rząd p. Wirth'a, ani też rządy jego poprzedników. Przeciwnie nawet — zupełna bezkarność awantur i obchodów „patryjotycznych”, jak np. pogrzeb ex-cesarzowej, rocznica bitwy pod Tannenbergiem, liczne święta wojskowe, pułkowe i t. d., na które to przeglądy mobilizacyjne reakcji republikańskiej rządy patrzyły przez palce, wszystko to rozzuchwalało coraz bardziej nieutulonych w żalu po kaiserze liczących jego zwolenników i hołdowników, wlewając w serca ich zapal i otuchę do coraz bardziej „heroicznych” czynów.

Nie trzeba też zapominać o tem, że rządy republikańskich Niemiec, zwalczające przynajmniej pro forma i dla zagranicy knowania monarchistyczne, posługiwały się i występowały organizacjami politycznymi i wojskowymi najsłabszej reakcji, jeśli tylko w pewnym momencie było to potrzebne lub dogodne dla interesów raczej wszechniemieckich, niż niemieckich. Czemże były te wszystkie Orgesch'e, Baltikum'y i inne organizacje, wojujące z ludem polskim na G. Śląsku, jak nie wojskowymi kadrami zwolenników czynnej walki o monarchję, którzy — po „zdobyciu” G. Śląska — gotowi byli pod wodzą Hoefera i jemu podobnych generałów maszerować na Berlin, aby tam ze śpiewem „Heil dir im Siegeskranz” zatykać czarno-biało-czerwone sztandary na gmachach rządowych?

Dopiero dziś, gdy Hannibal ante portas, gdy państwu niemieckiemu grozi nieobliczalna krwawa awantura, grozi wojna domowa, dopiero dziś rząd dr. Wirtha zdobywa się na odwagę jawnego i stanowczego wystąpienia przeciwko dyszącym żądzą wojennego odwetu reakcyonistom i uprawianemu przez nich białemu terrorowi, — a taka wysokopostawiona osobistość, jak prezes parlamentu Rzeszy, p. Loebe, pełni obowiązki policyjne Unter den Linden, aresztując jakiegoś urzędnika za niebacznie wypowiedziany pochwalny komentarz o śmierci Erzbergera...

Na stan wewnętrzny Republiki Niemieckiej, która jest narazie republiką tylko z imienia, musimy zwracać jak najbaczniejszą uwagę. Monarchistyczne fermenty bowiem, burzące od czasu do czasu w sposób gwałtowny powierzchnię życia państwowego Niemiec, są zaczątkiem przyszłych konfliktów wojennych, których Polska, jako najbliższa sąsiadka Niemiec, przedewszystkiem

musiałaby paść ofiarą. Rozumne stosowanie wyników naszej obserwacji w polityce zewnętrznej Rzpltej jest tedy nieodzowną koniecznością.

B. D.

Robotnicy popierajcie, swoje pismo „Praca”

Wicemin. Dąbski o naszej polityce zagranicznej.

Współpracownik „Kuryera Łódzkiego” w wywiadzie z wicemin. spraw zagranicznych p. Dąbskim uzyskał następujące ciekawe dane o stosunku Polski do państw nadbałtyckich, Litwy i Rosji.

Zacząto od wyników ostatniej konferencji helsingforskiej.

— Jak slyszalem konferencja ostatnia z państwami nadbałtyckimi zrobiła na panu jak najlepsze wrażenie dzięki rezultatom osiągniętym.

— Tak, zjazd ostatni doprowadził do poważnego zbliżenia pomiędzy państwami nadbałtyckimi a Polską, zrozumienie konieczności utrwalenia tego związku jest wśród tych państw jak największe. Szczególnie Finlandja popiera gorąco każdy projekt urzeczywistnienia zapoczątkowanego ścisłego porozumienia, sprrowadzenia go na realne tory. Związek ten daje wszystkim państwom przystępującym do porozumienia szereg atutów politycznych i ekonomicznych. Polacy otwierają drogę do portu w Libawie i Kydze. Szczególnie ten pierwszy port nabiera dla nas doniosłego znaczenia. Posiadając wody niezamarzające zimą i doskonale urządzenia, oraz dogodnie połączenie kolejowe ma dużą przyszłość przed sobą.

Nasze stosunki z Gdańskiem, oraz jego niewygodne pod względem militarnym położenie, grożąca w każdej chwili możliwością odcięcia nas od morza nie stwarza dla nas najwygodniejszej sytuacji i może stać się możliwym operacja w innych punktach nadmorskich. Zbliżenie nasze nabiera tem poważniejszych cech trwałości, że jest połączone ze stałymi periodycznymi konferencjami przedstawicieli poszczególnych państw, wchodzących w skład porozumienia. Na skutek wniosku finlandzkiego, który został gorąco poparty przez Estonję, jak już wiadomo jest z pism, najbliższa konferencja odbędzie się w Warszawie. Ze względów politycznych ten wybór miejsca konferencji w chwili obecnej w Warszawie dowodzi jednak, że pewne rezultaty zostały osiągnięte.

— Pan minister zapewne myśli o Litwie i jej stosunku do nas?

— W pewnym stopniu i ta rzecz winna być brana pod uwagę, jednak ona nie jest najważniejszą, ani jedyną. W stosunku do Litwy zawsze oświad-

czaliśmy gotowość przystąpienia do jak najściślejszego związku i jedynie uporczywe stanowisko negatywne Litwy jest przyczyną niemożności doprowadzenia do skutku naszych gorących pragnień dojścia do odpowiedniego porozumienia.

Pretensje Litwy w stosunku do nas idą po linii zupełnie niezasadniczej. Stanowisko jej w sprawie propozycji p. Hymansa, które były szczerem ustąpiłości w stosunku do tego państwa, utrudnia ogromnie sytuację nie nam, lecz Litwie. Nie zdaje mi się, aby stanowisko polityków litewskich w sposób dodatni wpłynęło na wzmocnienie ich pozycji w świecie sąsiadów, może z wyjątkiem sąsiada zachodniego. Ustąpiłości naszej w stosunku do Litwy jednak już nadszedł kres.

— Jaki charakter, jakie cele i jakie rezultaty, prócz omówionych, może przynieść zbliżenie państw nadbałtyckich?

— Dziś jeszcze przedewszystkiem by było określać formy ostateczne tego zbliżenia. W koncepcjach swych pod tym względem wielu ze współczesności idzie bardzo daleko. Na terenowe przegrupowywania w świecie politycznym zarysowują się dość duże możliwości dla grupy państw nadbałtyckich i może ona odegrać w nich rolę bardzo poważną. Przedewszystkiem celem naszym jest po przez wzajemne zbliżenie dopomóc sobie do realizacji i odrodzenia wewnętrznych państw wchodzących w skład porozumienia nadbałtyckiego. Nie chcemy zwracać naszego porozumienia frontem przeciw żadanemu z sąsiadów, chcemy tylko przy uzyskaniu wzajemnej współpracy i kooperacji się poza uzyskaniem atutów, o których mówiłem, spotęgować nasz prestiż wewnętrzny, który będzie miał w miarę pogłębiania i zacieśnienia naszych wzajemnych węzłów.

Pytałem dalej o stosunek do Rosji.

— Zawarty pokój stwarza platformę szeroką do wzajemnego współdziałania dwóch narodów. W stosunku wewnętrznie Rosji nie chcemy się mieszać zupełnie. Szeroka linja graniczna otwiera możliwość i konieczność ścisłego rozdzierżnienia kontaktu pod względem gospodarczym i handlowym. Na tym terenie wzajemności usług mogą obydwaj państwa osiągnąć wielkie rezultaty.

„Bund” na widowni.

Mało kto zapewne wie o tem, że Łódź ma szczęście posiadania organu żydowskiej partji socjalistycznej „Bund”, ukazującego się co dwa tygodnie, pod tytułem „Łódzki Waker” („Budzik Łódzki”). „Bund”, należący do III Międzynarodówki, — w programie swoim niewiele się różni od komunistów, najgłówniej chyba w tem że naswoim sztandarze wypisane ma jaskrawo hasło daleko idących nacjonalistycznych żądań żydowskich.

Nie też dziwnego, że każdy numer „Łódzki Waker” — a wyszło ich już 15 — zawiera szereg wycieczek antypolskich i zresztą przeprowadzoną antypaństwową krytykę dzisiejszych rządów w Polsce.

Z każdego zdania widać dobitnie, że „Bund” twarzą stoi na platformie międzynarodowej rewolucji socjalnej, choć nieco dziwnie przytem wygląda kruszenie kopji naprzykład w obronie żargonu i szkoly żydowskiej, wybitnie narodowej.

Komuniści moskiewscy zadowoleni są ze stałego poparcia „Bundu”, popierają nawzajem organizacje bundowskie zarówno w Rosji jak zagranicą. Za to „Bund” w Łodzi urządza wśród swych współwyznawców partyjnych zbiórki na rzecz głodnych w Rosji, która to zbiórka dała ćwierć miliona mk. dochodu.

(W)

Na marginesie chwili.

Nowe brednie „Rozwoju”

Organ analfabetów łódzkich, oświadczony „Rozwój”, z okazji kongresu N. P. R. w Krakowie, zaprzagnął onegdaj razyc złośliwym konceptem. Ale że mu własnego zabrakło, więc udał się o pomoc do swego krakowskiego braciucha, chadkieckiego „Głosu Narodu”, przedrukowując stamtąd kilkadziesiąt wierszy kłamstw i morderczności.

P. Czajewskiego drecząc wątpliwości, czy na kongresie N. P. R. nie zwycięży czasem prąd „półsocjalistyczny”, czy N. P. R. nie powlecze się w ogonie socjalizmu? P. Czajewski wołałby oczywiście, aby N. P. R. wlokła się w ogonie chadkiekim, jak to zresztą niedwuznacznie daje do zrozumienia bratni mu „Głos” krakowskich księży i dewotek.

Wszystkich tych naszych „przyjaciół” z p. Czajewskim na czele możemy zapewnić, że wleczenie się w cudzym ognie pozostawiamy tym, którzy swój program polityczny i społeczny uzależniają od narodowości i nazwiska najbliższego komentanta policji, od natchnionych wskazówek watykańskich, i tp. okoliczności czysto zewnętrznych.

Narodowa Partja Robotnicza, ten potężny żrąb, na którym polskie masy pracujące oprą swój wysiłek ku budowie Polski Pracy, Polski Szcześliwego Jutra, — stać chwala Bogu — na program całkowicie własny i zupełnie przejrzysty. Ze programu tego zrozumieć nie mogą czy nie chcą zatabaczone i zaśniedziałe n-

Kupujcie Bilety skarbowe.

mysły niektórzy: h bogoojczyznianych „paradepstrjotów”, — na to niema rady. W każdym razie możemy uspokoić nieszora prasy łódzkiej, że gdyby nawet w N. P. R. zwyciężyły prądy „półsocjalistyczne”, to od tego zwycięstwa do uraśt-wowienia kamienicy p. Czajewskiego mi-nie jeszcze dobry kawał czasu.

(b.)

Przemysł i Handel:

Długi przemysłu łódzkiego zagranicą.

W ostatnich czasach wierzyciele zagraniczni Belgji, Anglii i Francji natarczywie domagają się od przemysłowców łódzkich wypłaty przedwojennych wierzytelności, których wysokość sięga milionów funtów szterlingów. Przemysłowcy, jak donosi korespondent „Rzeczypospolitej” opierając się na czwartej części Traktatu Wersalskiego wystosowali do wszystkich wierzycieli jedno-brzmiający okólnik, w którym, powołując się na podpisanie Traktatu Wersalskiego przez Rząd Polski, do którego mogą mieć re-gres z tego tytułu poszczególni wierzyciele za pośrednictwem swego rządu. Okólnik powyższy kończy się zapewnieniem chęci bezpośredniego uregulowania długów, o ileby Niemcy zwrócili należność za dokonane rekwizycje, oraz konfiskaty dokonane w czasie okupacji. Ogólna war-tość tych należności od Niemiec prze-kracza wielokrotnie wszelkie należności przemysłowców łódzkich u wierzycieli zagranicznych.

Zanik przemysłu w Rosji.

„Izwestia” pisa, że wskutek katastro-falnego stanu aprowizacji zamykane są jedne po drugich najważniejsze przedsię-wzięcia państwowe nad Kamą. Najwięcej ucierpią fabryki wyrobów skórnych i drzewnych. Z 24 tartaków zamknięto 14. Fabryki posiadają przeważnie dostateczne ilości surowców i opatu, lecz brakuje im żywności. To samo dzieje się w drobnym przemyśle; coraz więcej robotników pozostaje bez pracy. Wynikiem tego jest silne przeszerzenie szeregu partji komunisty-cznych, wpływ której redukuje się do zera.

Z życia Intelligencji zawodowej.

Żądania pracowników państwowych w Krakowie.

Odbył się w Krakowie wielki wiec pracowników państwowych. Przemawiali ob. Pachan, Kornicki, Chudzik, Nowak (w imieniu nauczyciel-stwa), dr Müller, Szmulikowski, dr Kli-mocki, Grylowski i inni: Reasumując przemówienia, skonstatowano że niema jednolitego wniosku, jednak z przemó-wień wynikają dwa wnioski: 1) Za zor-ganizowaniem jednolitym strajkiem w jaknajkrótszym czasie, 2) prof. Nowaka, aby zebrały się wszystkie zarządy zwią-zków, celem opracowania odezwy do spo-łeczeństwa i rezolucji do rządu.

Po przeprowadzonej szerokiej dys-kusji, trwającej 5 godzin, uchwalono następującą odezwę:

Pracownicy państwowi do społe-czeństwa polskiego. Obywatele! Poło-żenie nasze jest nie do zniesienia, po-mimo doskonałych tegorocznych zbiorów jesteśmy skazani na głód, wobec czego jesteśmy zmuszeni podać do waszej wiadomości, że wszelkimi rozporządzeniami środkami będziemy dążyli do uzyskania takich płac, któreby nam zapewniły przyzwoite utrzymanie. Za minimum płacy uważamy sześć korcy. (600 kilo-gramów żyta na miesiąc). Nie wyma-gamy od rządu, żeby nam je dostarczył w naturze, ale żądamy, aby nam wypłacił pieniężny równoważnik tej ilości żyta według cen rynkowych. Jednocześnie żądamy, aby wszelkie płace na przysz-łość były oznaczane, przyjmując za pod-stawę zamiast marki, wartość rynkową korca (100 kg. żyta).

Ażebym rząd miał z czego płacić, żądamy przeprowadzenia daniny mająt-kowej na rzecz państwa. Wieś ma dać z morgi ornej ziemi jeden korzec żyta, to znaczy ma wpłacić do kasy państwo-wej tyle marek, ile wart jest korzec żyta w wolnym handlu. Wobec tego, że Kon-gresówka, Małopolska i Poznańskie po-siadają 12 i pół miljonów hektarów ornej ziemi, można, pomijając Pomorze i kresy

wiąz za podstawę opodatkowanie 10 miljonów hektarów, czyli 18 miljonów morgów roli. Przyjmując wartość korca żyta równą 7 tysiący marek, otrzymamy 126 miliardów marek. Tyło powinna za-płacić wieś. W takim samym stosunku powinny złożyć daninę miasta. Razem około 200 miliardów mk. zasili kasę pań-stwową. Wystarczy to i na pokrycie nie-doboru budżetowego i na podwyżkę na-szych płac. Zarazem ustanie potrzeba drukowania banknotów i marka przesta-nie tracić swoją wartość.

Żądamy oprócz tego zmiany sys-temu podatkowego w tym kierunku ażeby podatki pośrednie nie były pod-wyższane, natomiast: żeby dochody pań-stwowe opierały się głównie na podat-kach bezpośrednich. Ażeby zaś dochody państwowe nie zmniejszyły się skutkiem spadku waluty, żądamy oznaczenia po-datków bezpośrednich w korcach żyta. Wreszcie, ażeby danina majątkowa i podatki były naprawdę ściągane, żądamy stosowania kary więzienia do niechę-cych płacić.

Występujemy wobec Was, jako obywatele kraju, świadomi nie tylko swo-ich praw, ale i obowiązków. Dalok nam jest myśl szkodzenia państwu. Jeżeli jednak rząd nie okaże dobrej woli i nie spełni naszych słusnych żądań, będzie-my zmuszeni złożyć z siebie wszelką odpowiedzialność za skutki, które z tego mogą wypłynąć. Komitet Wykonawczy Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w Krakowie“.

Sprawy robotnicze

Sprawa dozorców domo-wych w Warszawie.

Związki dozorców domowych w Warszawie zwróciły się w końcu lipca r. b. do właścicieli domów o podwyżkę wynagrodzenia o 200% od pensji lipco-wej. Otrzymały odpowiedź odmowną, w sierpniu zwróciły się powtórnie za pośrednictwem ministerjum pracy, pod-nosząc jednocześnie skalę żądań o 100%. Właściciele domów odmówili, uzasad-niając odmowę brakiem funduszy.

Związki dozorców wtedy zwróciły się o podwyżkę do Związku lokatorów m. Warszawy (Leszno 29). W d. 4 bm. w siedzibie Związku lokatorów odbyła się konferencja przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich m. Warszawy z delegatami związków dozorców domowych, która doprowadziła do następującego porozu-mienia:

Związki lokatorskie wyrażają zasa-dniczo swe stanowisko przychylnie żą-daniom dozorców domowych w sprawie podwyżki wynagrodzenia ich o 300% w stosunku do pensji z lipca 1921 r. i przyrzekają im swe poparcie i pomoc w uzyskaniu sankcji właściwych czynników rządowych.

Saramuszki.

ZASADY.

Oddycha dla ogółu. Jasno swój sztandar niesie, Warjać! Warjać! Sale bliźnich bez skrupułu I coraz wyżej panie się! Racja! Racja! Racja! Strać i zlikwidować. Został w jednej kapoście. Winny! Winny! Winny! Trzy razy zbankrutował, Ma składy, sklepy, krocie: Czynn! Czynn! Czynn! Nie chodzi do kościoła, Przekiły! Przekiły! Do głodnych „poście” wola: A sam półmiski zmiata Świąty! Świąty! Świąty! Uboga, głodna wreszcie Skradła bochenek chleba: Złodziej! Złodziej! Złodziej! Skradł milion — dał na kwesole A tysiąc — wielkie nieba! Dobrodziej! Dobrodziej! M. Rodod.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day of the week and Date. Includes 'Dziś Narodzenie N.M.P. Jairo Sergjusza', 'Wschód słońca', 'Zachód', 'Wschód księżycy', 'Zachód'.

— W prawie Teatru Polskiego w Łdź. Kierownik Oddz. Zab. miasta inż. Lisowski zaproponował Magistratowi, aby miasto przeznaczyło część placu Dąbrow-skiego pod budowę nowego Teatru, zaś Dom Ludowy zbudować na Ryнку Zielo-nym. Według przypuszczalnych obliczeń budowa Teatru odpowiadającego najnow-szym wymaganiom techniki, wyniosłaby sto dziesięć milionów mk.

Gdyby Min. Skarbu zatwierdziło pro-pozowane przez miasto podatki: od sily przemysłowej i wódki, miasto pokrywając całkowicie swój budżet, miałoby jeszcze rocznie sumę stu milionów na inwestycje, co umożliwiłoby budowę Domu Ludowego i Teatru Miejskiego. Podatek od sily przemysłowej Min. uchylilo. Tenże los czeka podatek od wódki, z którego grona miasta Krakowa ma dwieście milionów mk. rocznie.

inicjatorem zbierania pośród przemy-słowców i warstw zamożniejszych fundu-szu na budowę Teatru był ławnik Wydz. Zapr. p. Wał.

— Organizacja polskiej młodzieży akademickiej. W sobotę, dn. 3 b. m. w lokalu Ł. K. S. odbyło się zebranie aka-demików Łdźian. Reprezentowano były tylko ośrodki warszawski i poznański. Po zagajeniu przez kol. Obuchowicza i udzie-leniu informacji co do charakteru i celów przyszłej organizacji, zebranie powzięło szereg uchwał, obowiązujących dla Kom-isy Statutowej; między innymi powzięło uchwałę, zapraszającą na II org. zebranie ogół młodzieży akademickiej łódzkiej wszystkich ośrodków. Zebranie cechowa-ło zgodność poglądów i zrozumienie roli akademików-chrześcjan w takim ośrodku, jak Łdź.

Następne zebranie, na którym przy-jęty będzie statut odbędzie się w lokalu Ł. K. S. Piotrkowska 92, w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 7 wiecz.

— Zapisy na Kursy Dokształcające. W bieżącym roku szkolnym Miejski Uniwer-sytet Powszechny chce dać możność tak-najszerszym warstwom naszego miasta pobierania nauki wieczorami otwiera pod-wójną ilość dzielnic Kursów Dokształca-jących.

Zapisy przyjmuje się w środy i so-boty od godz. 6—8 wiecz. w następują-cych szkołach powszechnych: 1) dzielnic Gdńska 90, 2) Przędzalniana 31, 3) Aleksandrowska 37, 4) Ręzowska 30, 5) P. Dąbrowalego 2, 6) Szpitalna 9 (Widzew), 7) Sz. Konstantynowska 20, 8) Kątna 17, 9) Zawadzka 9, 10) Zawadzka 42, 11) Zgier-sza 166, 12) Klenowa 10, 13) Wólczńska 129, 14) Sz. Pabjanicka 8, 15) Francisz-kańska, 16) Przejazd 33, 17) Nawrot 12, 18) Pomorska 16, 19) Północna 24, 20) Józefa 1, 21) Nowo-Senatorska, oraz w Seminarjum Nauczycielskiem przy ulicy Czerwonej 8.

Dawni słuchacze muszą ponowić za-pisy. Zapisy trwać będą od 1 do 15 września 1921 r.

— Cukler dla Łdź. (k) Udało się pozyskać dla Łdź od p. ministra apro-wizacji przydział cukru w ilości 80 tys. kilogramów. Cukler ten, przeznaczony dla ciężkopracujących robotników fa-brycznych, już w tych dniach przybywa do Łdź. Cena cukru nie będzie prze-kraczać 300 mk. za kilogram.

— Zelego deputaty robotnicze dla Łdź. (z) Dyrektor komisji aprowizacyj-nej przy Związku przemysłowców, u-zywał od p. ministra aprowizacji, Grę-dzielskiego, przyrzeczenie natychmiasto-wego zrealizowania zelegich deputatów dla ciężkopracujących. Przydział ten, w ilości 317 wagonów, Łdź otrzyma przez państwowy urząd zbożowy i z liczby tej 18 wagonów do Łdź już wyekspedjowano.

— Przeciwno zebraniu. Magistrat postanowił zwrócić się do wojewódzwa z propozycją zwołania konferencji z udziałem przedstaw. Komisariatu Rządu na m. Łdź, kom. pol. państwowej i Magistratu w sprawie wydania zakazu uprawiania sawodowej zebraniy na ulicach miasta.

— O umiastowienie szpitala w Ko-chanówce. Magistrat zwrócił się do Zarz-odu Szpitala dla umysłowo - chorych w Ko-chanówce, oraz do Zarządu Tow. dobro-czynności z propozycją umiastowienia te-goż szpitala. Na propozycję powyższą za-równo Tow. Dobroc. jak i Zarząd szpi-tala odpowiedziały odmownie.

W związku z tem wśród grona rad-nych powstał projekt odmówienia szpi-talowi w Kochanówce subwencji.

— Wystawa obrazów. Od dn. 7 do 20 bm. publiczność łódzka będzie miała możność oglądania nowych Krajóbrzo-w z ziemi Pomorskiej (okolice Torunia, Bydgoszczy i inne) podzła artysty-malarza S. Andrzejewskiego.

Obrazy złożone na wystawie „Muzeum nauki i sztuki” Piotrk. 91, p. codziennie od 4—7 pp.

— Napad. Na ul. Zawadzkiej po nr. 9 na Anieł Markiewicz napadł miejsc Stanisław Tarnowski i dotkliwie ją pobli O napadzie policja spisała protokół.

Pobory urzędników miej-skich.

Wczoraj pod przewodnictwem prezyden-ta Rzewskiego odbyła się konferencja Kom-icy Międzyw. Prac. Miejskich w sprawie po-borów, wprowadzenia kasy Przejorności, kasy emerytalnej i stabilizacji. Min. Skar-bu w zasadzie zgadza się na proponowa-ny zasiłek i zwrócenie plac urzędników łódzkich z placami warszawskich urzęd-ników komunalnych, z tem jednak zastrze-żeniem, że podwyżki będą zależne od podwyżek poborów urzędników państwo-wych.

Cedula giełdy łódzkiej.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary St. Zj., Franki franc., Franki belgijskie, Funty angielskie, Korony austr., Korony czeskie, Marki niem., 5 proc. Listy Zast. m. Łdź, 4 i pół proc. Listy Zast. m. Łdź, 6 proc. oblig. m. Łdź, 6 proc. Listy Zastaw. Banku Kredytu H p.

Komunikat.

Ze szkół. Lekcje w Zawodowej Szkole dla kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Łdź, Piotrkowska 154, rozpoczyna się 20 września. Zapisy weszło w kancelarji szkoły od 10 do 1. Nauka kroju i szycia, wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich, introlige-rstwa, rysunków i wycinanek.

Komunikat.

Tow. Sp. Chór Harjański przy katedrze Św. Stanisława Kostki, w czwartek dnia 8-go września b. r. urządzi Wielką Zabawę Ogrodową Wrześniówkę w ogrodzie p. Brauna (Kolej Młyn) przy ulicy Przędzalnianej 64, z bardzo urommalconym programem. UWAGA: Bufet na miejscu obfite go-patrzoney. Początek zabawy o godz. 2 po poł.

Komunikat.

W Parku „Venecja” Dziś i w niedzielę 2 Wielkie Zabawy. Teatr: „Bankructwo par-tacza”—opretka w 2 akt., „W star-ym piecu djabel pali”—komedia, „Słowiczek”—opretka, „Podejrzana osoba”—komedia, „Nad Wisłą”—ope-retka. Zabawa dla dzieci. Koncert 2 orkiestr. Wejście 20 i 30 mk.

Korespondencje.

Z Tomaszowa Mazowiec-kiego.

(Od własnego koresp.)

W chemicznej fabryce „Nitrał” w w Niewiadowie w ostatnich dniach sier-pnia robotnicy uzyskali podwyżkę piły w stosunku 18 do 20% na godzinę. Pod-wyżkę tę przeprowadziły PZZ. po nieu-dolnej akcji w tym kierunku i strajku wywołanym przez przedstawicieli PPS.

Polskie Związki Zawodowe na te-renie miasta Tomaszowa oraz pobliskim Ujeździe rozwijają bardzo ożywioną i skuteczną działalność, ku zadowoleniu szerokiej mas robotniczych.

Natomiast Związki socjalistyczne, jak wszędzie tak i u nas, wprowadzają jedynie zamęt do spraw robotniczych. To też nie cieszą się dobrą sławą i po-noszą w swoich zamierzeniach porażkę za porażką. Tomaszowiak.

Ze Zduńskiej Woli.

(Od własnego koresp.)

Jadąc w tych dniach do Sieradza spotkałem po drodze gromadkę dzieci, łączących pod opieką nauczycielki do kościoła w Męce na nabożeństwo, z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego.

Dzieci szły składnie i ze śpiewem, a więc jak dotąd wszystko dobrze.

Ale... Jest bowiem "ale" i to duże; oto uderzyło mnie, że dzieci zamiast sztandaru o narodowych kolorach, niosły biało-złoty sztandar papieski.

Jakto, w Polsce niepodległej każe się dzieciom nosić przy występach uroczystych barwy papieskiej?

Objasniono mi, że ka. Wilczyński proboszcz owej parafii tak każe. Co to jest, państwo w państwie?

Oj, coś za dużo już u nas tego katykańskiego ducha!..

Jasieńczyk.

Z kraju.

Teatr narodowy w Toruniu.

W sobotę dnia 27 b. m. po solennym nabożeństwie w kościele miejscowym, oraz złożeniu wieńca u stóp pomnika Mikołaja Kopernika, rozpoczęto drugi sezon w polskim teatrze narodowym w Toruniu. Wieczorem w przepięknie urządzonej sali teatralnej wystawiono arcydzieło Juliusza Słowackiego "Kordyan". Tłumnie zabrana publiczność oklaskiwała sztukę i wykonawców. W najbliższej przyszłości na scenie toruńskiej ukaza się: W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego "Krakowiaci i górale" i Stefana Żeromskiego "Ponad śnieg".

Dramat rodzinny na tle nędzy.

29 ub. m. przed południem o godz. 9.30 w mieszkaniu podurzędnika kolejowego, Franciszka Jaworskiego, przy ul. Głowackiego 1. 10, we Lwowie rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Podłożem dramatu była stale zwiększająca się drożyzna, a która nie idzie w żadnym stosunku podwyżki płac urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Niemożność zaspokojenia najsilniejszych potrzeb życiowych powodowała młody małżonkami co raz częstsze nieporozumienia. Wczoraj właśnie po awanturze żona zniechęciła go nawet czynnie. To zachowanie się żony włożyło w ręce Jaworskiemu rewolwer, którym chciał sobie odebrać życie.

Zbrodniacz zamarł spostrzeżona żona i uśmierdziła temu przeszkodzić. Podczas szamotaniny jednak rewolwer wypadł, a kula przebiła prawą dłoń Jaworskiemu, a żona jego tą samą kulą ugodzoną została poniżej prawej pierśi.

Stan zdrowia Heleny Jaworskiej jest bardzo poważny.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

W sobotę w nocy na torach głównego dworca we Lwowie zaszedł wypadek tragicznej śmierci pod kołami przejeżdżającego pociągu. Oto Bazyli Lebedowicz, blacharz kolejowy, wracając z miasta w nocy, chciał skrócić sobie drogę i udał się na dworzec, aby w poprzek przejść tory i dostać się do domu. W chwili gdy przechodził, nadjechał pociąg, pod który dostał się Lebedowicz wskutek awaryjnej własnej nieostrożności, a kula przecełiła go w pól, tak, że poniósł on śmierć na miejscu. Ślady wskazują, że zwioki jego przez kilkanaście kroków były wlezione po torze, w czasie czego rozsypana się mąka i cukier, które Lebedowicz właśnie niósł z miasta do domu.

Wypadek ten spostrzeżono dopiero w godzinie późnej, gdy przejeżdżał pociąg w krytycznym miejscu. Przy zwłokach Lebedowicza spalezono dokumenty, 20 tysięcy marek w gotówce i złoty zegarek. Liczył on lat 49.

Ruch robotniczy zagranicą.

ANGLJA.

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dn. 29 lipca r. b. 1,780,000, czyli 85,660 mniej, jak w tym samym czasie roku zeszłego.

Przed nowym strajkiem w Anglii.

Komisja rządowa, której polecono zdecydować czy zabezpieczenia dla robotników mają być wypłacone za czas strajku węglowego, wydała decyzję na niekorzyść tychże. W następstwie tego robotnicy transportowi powzięli uchwałę, uprawniającą związek do ogłoszenia strajku.

NIEMCY.

Przemysłowcy w Brunświku wydaliłi z pracy 12,000 metalowców, ponieważ nie doszło do ugody między pracodawcami a strajkującymi metalowcami kilku zakładów.

Niemieccy kolejarze zamierzają zażądać podwyższenia zarobków.

Wszystkie większe organizacje kolejarzy w Niemczech, zamierzają się porządzić w wspólnej akcji celem wywalczenia podwyższenia pensji i zarobków.

Ruch zarobkowy w przemyśle włóknistym w środkowych i półn. Niemczech.

Celem wywalczenia wyższych zarobków postanowił zjazd delegatów związku robotników zatrudnionych w przemyśle włóknistym środkowych i północnych Niemiec, który odbył się w Ascherleben, wypowiedzieć taryfę zarobkową.

Strajki w Niemczech.

Hannover. Związki zawodowe robotników wejmarskich ogłosiły strajk generalny. Podobne wiadomości nadchodzą z Westfalii oraz pogranicza nadreńskiego. W całych Niemczech odbywają się masowe demonstracje przeciwko drożyznie oraz zarządzeniom finansowemu rządu.

Berlin. Ruch strajkowy w Rzeszy wzmógł się w dniu 29 sierpnia. Związki zawodowe w Nadrenji i Westfalii ogłosiły strajk generalny. Stanowisko rządu zdaje się być zachwiane.

We Wrocławiu zawarta została umowa między robotnikami a dyrekcją zakładu Linke-Hofmann, według której sily pomocnicze już od 15 lipca pobierać miały wyższe zarobki. Dyrekcja tego zakładu chciała jednak dopiero od 1 września br. umowę wprowadzić w życie, wobec czego 3000 robotników zastrajkowało. Na to firma wydalila z pracy resztę robotników w liczbie 8000, tak, że strajkuje obecnie 11000 robotników. Wrocławscy przemysłowcy metalurgiczni grożą wydaleniem z pracy wszystkich robotników.

SZWECJA.

Zniżenie zarobków dla marynarzy floty handlowej w Szwecji.

Między szwedzkimi marynarzami a właścicielami okrętów toczą się obecnie rokowania w celu zniesienia zarobków o 20 proc.

BAWARJA.

Bawarski związek robotników budowlanych stawil pracodawcom wniosek podwyższenia zarobków robotniczych o 35 fenigów na godzinę.

Bezrobocie w Ameryce.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Harding zamierza zwołać narodową konferencję w sprawie bezrobocia, na której chce starać się o ulżenie nędzy w zimie i dążyć do osiągnięcia porozumienia między pracodawcami a pracobiorcami. Według ostatnich sprawozdań jest w Ameryce 5 milionów bezrobotnych. Na konferencji obecni mają być tak zastępcy pracodawców, jak i zastępcy pracobiorców.

Olbrymi strajk kolejarzy w Ameryce.

Z powodu niskiej płac kolejarze amerykańscy rozpoczęli strajk, w którym bierze udział około 400 000 kolejarzy.

Z Sowdepji.

(Na Krymskim półwyspie).

Nastroj wśród komunistów przysiębiający. Sami komuniści oświadczają, iż bolszewicy nie przoltrzymają zimy, z powodu zupełnego braku żywności.

Na Krymie panuje tak straszny głód, że nawet urzędnicy państwowi nie otrzymują racji żywnościowych. Z powodu wielkiej posuchy cały urodzaj na Krymie został spalony.

Jałta ma wygląd wymierającego miasta. Na ulicach spotyka się trupy końskie, porozszarpywane przez psy. Dorożkarzy zupełnie niema. W większych hotelach znajdują pomieszczenie wojskowe szpitale.

Oddziały „zielonych“ zwiększają się z każdym dniem, niepokojąc coraz bardziej mieszkańców. Droga z Jałty do Alusztzy w rękach „zielonych“. W górach Jałtańskich, Alusztzyńskich, Sudaksk, Staro-Krymskich i w Bakożyserskim rejonie ukrywa się przeszło 6000 „zielonych“. Skład tej armji tworzą rosyjscy oficerowie, którym udało się uciec przed rozstrzelaniem, znaczna liczba Tatarów i dezertersów z czarwonej armji oraz marynarzy floty bałtyckiej.

Tatarzy walczyli początkowo wspólnie z Rosjanami, oddzielili się następnie od nich z tego powodu, że Rosjanie przyjmowali do armji bez wyjątku wszystkich, wskutek czego bardzo często wchodzili do oddziałów komunistów, którzy już niejedną raz sprzedali swą armję.

Mieszkańcy Krymu, tak rosyjscy, jak i tatarscy, z większą zyczliwością odnoszą się do „zielonych“, ponieważ widzą w nich przeciwników bolszewizmu nie tylko pojedynczych żołnierzy, ale i całe oddziały. Snujący się po wsiach agitatorzy zapewniają włoścjan o niechybnej i szybkiej likwidacji oddziałów „zielonych“, przyczem udaje im się nieraz ścignąć kilku ludzi do oddziałów powstańczych. Przeważnie jednak włoścjanie nie wierzą powstańcom i wspomagają „zielonych“, wobec których sowiecka władza na Krymie jest bezsilna, co przyznają nawet sami komisarze. Przeciwno „zielonym“ wysyła się często większe oddziały, niczego one jednak

dokazać nie mogą: z obawą zbliżania się ich „zielone“ oddziały uchodzą w góry a gdy się nadarzy sposobność wstępują w walkę z czerwonymi, przynosząc im wiele strat.

Pomocnikami komisarza w czerwonej komunistycznej jest 14 letni młodzieńca utworzyła osobny związek, który ma w swych rękach władze wszystkich miast.

Czy płynie do nas fala złota i brylantów z Rosji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wzmógł się ogromnie napływ złota, oraz brylantów i platyny z Rosji Sowieckiej. W związku z sytuacją głodową tysiączne tłumy posuwają się z guberni centralnych na Zachód. Uchodzący ci przedostają się do Polski, gdzie napływ ich w ostatnich dniach wzmógł się ogromnie. Przywożą oni z sobą wielkie zapasy złota i biżuterji. To też na rynku lwowskim pojawiło się nagle złoto w takiej ilości, jakiej od dłuższego czasu nie notowano. Wskutek zwiększenia się podży spady w ostatnich dniach ceny na złoto z 800 mk. za gram na 450. Roważęci po awyły się większe ilości platyny, której cena spadła z 3600 na 2800 mk. za gram. Platynę przywożą spekulanci w blachach, które oznaczone są dawnymi rosyjskimi rządowymi pieczęciami. Według obliczeń spekulantów w ostatnim tygodniu przywieziono do Lwowa około 50 kilogramów złota. Ponieważ ono nie znalazło tu nabywców, przeto wywieziono go dalej do Warszawy.

Byłoby naturalnie rzeczą pożądaną, aby te ilości monet złotych, które przedostają się do kraju, trafiały nie do rąk spekulantów, lecz do rządu, który powinienby je skupować na pograniczu za pośrednictwem P. K. K. P.

Humor.

STAJNIA OFICERSKA.

Jakiś ciekawy podróżny oglądając osobliwość miasta, zaszedł do ogromnej stajni, gdzie przypatrywał się koniom. Oficer dyżurny wpadł za nim i widząc cywila, zawołał gwałtownie:

— Jakiem prawem pan tu wchodzi? Nie wiesz pan, że to stajnia oficerska?

— Proszam — odrzekł podróżny, uchyłając grzecznie kapelusza — nie wiedziałem. Zdawało mi się, że to, końska stajnia.

NIEDOŚWIADCZONY SĘDZIA.

Sędzia: — Nie rozumiem, jak mogliście rzucić garnkiem w głowę swej żony!

Obwiniony: — A czy pan sędzia zna moją żonę?

— Nie znam.

— No, to niech pan sędzia się temu nie dziwi.

Z życia organizacji N. P. R. Ze Zw. młodz. pol. „Orlą“.

W niedzielę dn. 11 b. w. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego.

Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 9 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sekretarjacie N. P. R. odbędzie się zebranie Zarządu.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Dziś

„BAREE, SYN WILCZYCY“

Dramat amerykański w 6 aktach.

Rzecz dzieje się w lodowych puszczech Alaski w krainie potężnych borów i zwierza o szlachetnym futrze.

TEATR „SCALA“

Dyr. S. KUPERMAN.

Teatr letni nieczynny!

Przedostatni program sezonu letniego

Nowe siły! znakomity szwajcarski duet taneczny:

Riccardo i Newette

Orwiczówna (śpiew operet.) w części solowej 10 produkcji solowych. Mandelblit w Nowym Yorku operetka w 1 akcie, reż. E. REDEN.

Kasa stywna od g. 5 p. p. — Kancelarja teatru otwarta od g. 11—12 i od 7 — 8.

Dziś i dni następnych!

Wielka sensacja w 8-miu serjach.
W labiryncie Nowego Yorku. Stowarzyszenie Czarnej Pięści.

Serja I-sza p. t.

CZARNA REKA

Dramat detektyw w 6-ciu aktach.

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 8-ej, w niedzielę o 2-oj.

Uwaga! Każda serja stanowi oddzielną całość.

KINO
Dolina Sz wajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

KINO
Dolina Sz wajcarska
ul. Sienkiewicza № 40.

Wielka sensacja!

„POCHODŹ UPIORÓW”

Dramat w 6 aktach. Osnuty na tle szajki bandytów operujących w Nowym Jorku pod sprzysiężeniem Czarnej ręki.

1. Kradzież planów. 2. Tajemnicze stowarzyszenie. 3. Zuchwały napad bandytów. 4. Uroczysty bal u Baszy. 5. Przysięga zemsty. 6. Napad i walka w pociągu.

Anons: Na przyszły tydzień wielki szlagier „Cudowna małpa”. Początek o godz. 7-ej, w soboty i święta o godz. 8-ej.

Największe w naszym mieście

Kino „POPULARNE”
Konstantynowska 16.

Wielka sensacja!

Kino „POPULARNE”
Konstantynowska 16.

Kurs rysunku technicznego
dla stolarzów, ślusarzy i mularzów
przy szkole Sztuk Pięknych J. LEMANA.
Zapisy w soboty od 5 do 6-tej, NAWROT № 8

Maszynę saneczkową
(szlifansztrikmaszyna), do robót poręczosnych i innych, prawie nową, sprzedam natychmiast.
Wiadomość: ul. Cegielniana № 33, r. 3, front II piętro, Kornbrót, obejrzed można od 1-ej do 3-ej po poł.

Szkoła Akuszeryjna
Z dniam 15-ym października r. b. w szkole akuszeryjnej przy Sanatorjum „Unitas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.
Zapisy przyjmuje i informację udziela kancelarja Sanatorjum, w godz. od 9-ej rano do 1-ej po południu.

- DRUKARNIA AKCYDENSOWA -
„PRACA”

Przyjmuje obstarunki na roboty drukarskie np.:
Rachunki, Blankiety, —
Cyrkularze, Kwitarjusze
Afisze, Programy i t. p.
Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępowo. : : :

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowjantowania Miasta podaje do wiadomości, iż na składach przy ul. Jerzego 8 i na Konstantynowskiej 99 sprzedaje posiadaczom legitymacji chlebowych **pół korca ziemniaków po cenie Min. 650** za ćwiartkę.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA” w Łodzi.
W niedzielę dnia 11 września r. b. o godz. 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego № 117, odbędzie się **Półroczne Ogólne Zebranie Członków T-wa**
celem zaznajomienia członków z działalnością Zarządu za pierwsze półroczcie 1921 roku.
O gremialne przybycie p. p. Członków prosi
ZARZĄD.

Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych
Dr. Henryk Kluszyński
przeniósł się z Cieszyna do Łodzi
ul. Miłsza № 55,
i przyjmuje od 5—6 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

Powrócił
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów wenerycznych, moczopłotowe (niemoczopłot.) od 9—11 i 5—8 od 4—5 dla Pań.
ZAWADZKA № 1

Choroby skórne i weneryczne
Dr. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9—11 od 6—8 wiecz.
Paule od 5—6 po poł.

Ogłoszenia drobne.

Bortczykowi Feliksowi skradziono paszport polski, wydany w Łodzi i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi z P. K. U.

Domy do sprzedania
Wiadomość: Al. 1-go Maja № 10, Woźniak. 31—5

Do sprzedania krótki fortepian Hoffera, porcelana, szkło, orsz rozmaite domowe rzeczy.

Fotograficzne aparaty fotograficzne, popsułe części, reperacje, kupuje, sprzedam, zamienię. Fotograf, Złoterska 8 do 12-ej.

Janiszewski Ignacy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3167—3

Kuriz Sławomir zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczkę Z. Z. „Praca”. Ładkowski Polceław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. z Piotrkowa.

Sweatry
czyste-woolane w ładnych kolorach; szale, podkoszoki w wielkim wyborze.
Petersilga i Szmolko
Piotrkowska 99

Dr. DUTKIEWICZ
powrócił
choroby skórne i weneryczne
ul. Piotrkowska 59,

Maszyna do szycia firmy „Singer” zaraz do sprzedania, ul. Kilińskiego 99, miesz. 4, drze. poludniem.

Michałowicz Stanisława zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3181—3

Michalska Kamila zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3180—3

Potrzebny tkacz
ręczny. Zajął się Włodzimierz 48, m. I. 3188—2

Piżczak Szczepan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 3153—3

Szczepanik Roman zagubił paszport polski, wydany w Łodzi i kartę zwolnienia od wojska, wydaną w Łodzi z P. K. U.

Szrelecka Stanisława zagubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 3167—3

Smykała Szymon zagubił tymczasowy dowód osobisty i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Będzinie. 3167—3

Sumarówna Wanda zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 3177—3

Wróblewski Witold zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Zdemobilizowany
zobowiązuje się do jakiegokolwiek pracy, może być pomocnikiem buchaltera. Łaskawe oferty do sda. „Pracy” pod „Zdemobilizowany”. 3182—2